

Wyrok z dnia 27 września 2002 r.

II UKN 385/01

Wypadkiem w czasie zajęć szkolnych w rozumieniu § 2 ust. 2 pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1997 r. w sprawie świadczeń dla pracowników, którzy ulegli wypadkom w szczególnych okolicznościach, oraz świadczeń dla osób nie będących pracownikami (Dz.U. Nr 120, poz. 758) jest zdarzenie jakim uległ uczeń przebywający w szkole lub w innej ustawowo określonej jednostce systemu oświaty albo w innym miejscu wyznaczonym przez te placówki oświatowe, w związku z uczestniczeniem w zajęciach szkolnych, podczas których jest realizowany pod nadzorem pedagogiczno-dydaktycznym program nauczania, uwzględniający podstawę programową kształcenia uczniów w konkretnej szkole lub klasie.

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 września 2002 r. sprawy z wniosku Adama S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. o rentę wypadkową, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 marca 2001 r. [..]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 20 marca 2001 r. oddalił apelację małoletniego Adama S., [...] reprezentowanego przez ojca Bogusława S., od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 25 stycznia 2000 r., oddalającego jego odwołanie od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy wskutek wypadku, jakimu małoletni uległ w dniu 22 stycznia 1997 r. przebywając na zimowisku w Domu Wczasów Dziecięcych w S.

Wnioskodawca twierdził, iż wypadek nastąpił w okolicznościach szczególnych, o jakich stanowił obowiązujący w dacie wypadku § 5 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 października 1975 r. w sprawie podstawy wymiaru renty z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, świadczeń dla pracowników, którzy ulegli wypadkom w szczególnych okolicznościach, oraz świadczeń dla osób nie będących pracownikami (Dz.U. Nr 33, poz. 179 ze zm.) oraz § 2 ust. 2 pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1997 r. w sprawie świadczeń dla pracowników, którzy ulegli wypadkowi w szczególnych okolicznościach oraz świadczeń dla osób nie będących pracownikami (Dz.U. Nr 120, poz. 758) - obowiązujący w dacie złożenia wniosku rentowego.

Rozpoznając odmownie wniosek organ rentowy w decyzji z dnia 8 grudnia 1998 r. powołał się na niespełnienie przesłanek z art. 18 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144), a po wniesieniu odwołania przez wnioskodawcę uchylił tę decyzję i wydał nową w dniu 14 stycznia 1999 r., uznając, iż wypadek małoletniego zdarzył się w okresie ferii w szkołach warszawskich i podczas pobytu na zimowisku, a zatem nie był wypadkiem w czasie zajęć szkolnych.

W sprawie tej Sądy *meriti* ustaliły, iż w dniu 14 stycznia 1997 r. pomiędzy N. jako zleceniodawcą a Domem Wczasów Dziecięcych w S. była zawarta umowa dotycząca organizacji i przeprowadzenia zimowiska, według której zleceniodawca kwalifikował dzieci swoich pracowników do wyjazdu na zimowisko, opłacał je i był odpowiedzialny za przywóz dzieci na zimowisko oraz ich powrót do W. W ramach tej umowy uczeń szkoły podstawowej Adam S. wyjechał w okresie trwania ferii zimowych w 1997 r. na zimowisko zorganizowane przez pracodawcę ojca do Domu Wczasów Dziecięcych w S. W zimowisku tym brały udział dzieci (w wieku od 12 do 16 lat) pracowników [...] uczęszczające do różnych szkół [...] stosownie do miejsca zamieszkania. W dniu 22 lutego 1997 r. Adam S. uległ ciężkiemu wypadkowi podczas nauki jazdy na nartach.

Na podstawie takich ustaleń Sądy obu instancji przyjęły, iż organizatorem zimowiska i podmiotem zlecającym jego przeprowadzenie oraz pokrywającym koszty był zakład pracy rodziców dzieci biorących udział w zimowisku, a nie szkoła podstawowa, do której uczęszczał wnioskodawca ani też Kuratorium Oświaty w W. Zimowisko to nie miało też charakteru tzw. zielonej szkoły, ponieważ było zorganizowane w

czasie ferii szkolnych dla uczniów z różnych szkół podstawowych, a ponadto w czasie tego pobytu nie realizowano programu nauczania tych szkół, do których uczęszczały dzieci biorące w nim udział. Sąd drugiej instancji przyjął, iż „fakt, że organizacja pobytu dzieci należała do zleceniobiorcy - Dom Wczasów Dziecięcych w S. nie oznacza, że organizatorem zimowiska była ta placówka oświatowa”. W ocenie tego Sądu nie można utożsamiać pojęć organizatora zimowiska i organizatora pobytu dzieci na zimowisku. Fakt, że dzieci przebywające na zimowisku miały tam zapewniony nadzór pedagogiczny nie jest tożsamy z udziałem w zajęciach szkolnych realizujących programy szkolne obowiązujące w poszczególnych klasach szkoły podstawowej dzieci w wieku od 12 do 16 lat. Prowadziło to do wniosku, iż wypadek małoletniego Adama S. nie był wypadkiem się w czasie zajęć szkolnych w rozumieniu § 5 ust. 2 pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 października 1975 r. ani w rozumieniu mającego analogiczną treść § 2 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1997 r., które dotyczą szczególnej ochrony ubezpieczeniowej dzieci w czasie zajęć szkolnych. Taki charakter mają wyłącznie zajęcia prowadzone przez szkołę realizującą program nauczania w określonych klasach. Nie ma jakichkolwiek podstaw prawnych do rozciągnięcia tej szczególnej ochrony prawnoubezpieczeniowej na dzieci uczestniczące w zimowiskach organizowanych przez samych rodziców lub przez pracodawców rodziców, podobnie - jak nie ma podstaw prawnych do uznania za wypadek przy pracy zdarzenia, jakiemu uległ pracownik przebywający na wczasach w okresie wykorzystywania urlopu wypoczynkowego. Zapewnienie bezpieczeństwa dzieci przebywających na tego rodzaju zimowiskach należy do organizatora zimowiska, względnie do placówki organizującej pobyt dzieci na zimowisku.

W kasacji wnioskodawcy jego przedstawiciel ustawowy, będący radcą prawnym, podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego przez przyjęcie, że wypadek - jakiemu uległ Adam S. w dniu 22 lutego 1997 r. - nie był wypadkiem w czasie zajęć szkolnych, o którym stanowi § 2 ust. 2 pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1997 r. w sprawie świadczeń dla pracowników, którzy ulegli wypadkowi w szczególnych okolicznościach oraz świadczeń dla osób nie będących pracownikami w związku z art. 3 pkt 2 Konwencji o prawach dziecka (Dz.U. z 1991 r. Nr 16, poz. 71). Na tej podstawie skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, względnie wydania orzeczenia co do istoty sprawy w trybie art. 393¹⁵ k.p.c. Zda-

niem wnoszącego kasację - przepisy ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 ze zm.) nie zawierają normatywnej definicji zajęć szkolnych, a zawarte w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazówki interpretacyjne dotyczące tego pojęcia nie zostały uwzględnione przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, który pomija konwencyjną dyrektywę „najlepszego zabezpieczenia interesów dziecka”. Tymczasem za wypadek w czasie zajęć szkolnych powinien być uznany każdy wypadek, jaki zdarzył się na zajęciach zorganizowanych przez szkoły lub placówki oświatowo-wychowawcze działające w systemie oświaty, niezależnie od okresu roku szkolnego, w jakim są one organizowane, jeżeli dzieci biorące udział w takich zajęciach pozostają pod nadzorem kadry pedagogicznej i mają obowiązek stosowania się do poleceń prowadzącego zajęcia pracownika szkoły lub placówki oświatowej. Według skarżącego wypadek zdarzył się podczas pobytu w ramach programu tzw. zielonej szkoły organizowanej przez placówkę oświatową w okresie, w którym na terenie województwa nowosądeckiego nie było ferii szkolnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W kasacji skarżący podniósł zarzuty naruszenia wyłącznie norm prawa materialnego, co - przy braku proceduralnych zarzutów kasacyjnych - oznacza, że ustalenia faktyczne nie mogą być skutecznie zakwestionowane przez podniesiony w kasacji zarzut naruszenia prawa materialnego. Ponadto, zgodnie z art. 393¹¹ § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi Sądu drugiej instancji stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Przy rozpoznawaniu kasacji miarodajne i wiążące Sąd Najwyższy było ustalenie, że pobyt małoletniego wnioskodawcy na zimowisku nie odbywał się w ramach tzw. zielonej szkoły, w której uczniowie realizują obowiązkowy program szkolny, ale był to pobyt wypoczynkowy zorganizowany w okresie ferii szkolnych dla uczniów z różnych warszawskich szkół podstawowych, w czasie którego nie realizowały one programu nauczania szkół podstawowych, do których uczęszczały. Sąd Najwyższy nie podziela niejasnego rozróżnienia pojęciowego na organizatora zimowiska, jakim według Sądu drugiej instancji miał być zleciendawca - pracodawca rodziców uczniów biorących udział w zimowisku, oraz organizatora pobytu na zimowisku, który to status przypisał ten Sąd zlecieniobiorcy -

Domowi Wczasów Dziecięcych w S., zważywszy że udział zleceniodawcy sprowadzał się do zapewnienia wyjazdu i powrotu z zimowiska oraz pokrycia kosztów pobytu dzieci na zimowisku zorganizowanym przez i pod nadzorem zleceniobiorcy, który łączył wyodrębnione przez Sąd Apelacyjny przymioty organizatora zimowiska, jak i organizatora tego pobytu wypoczynkowego.

Równocześnie na podstawie przyjętych ustaleń faktycznych, których skarżący skutecznie nie podważył, Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowej wykładni pojęcia wypadku w czasie zajęć szkolnych, który podlega szczególnej ochronie ubezpieczeniowej na podstawie § 2 ust. 2 pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1997 r. w sprawie świadczeń dla pracowników, którzy ulegli wypadkom w szczególnych okolicznościach, oraz świadczeń dla osób nie będących pracownikami (Dz.U. Nr 120, poz. 758, powoływane dalej jako rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1997 r.). Wprawdzie przepisy ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 ze zm.), na którą powołuje się skarżący, nie zawierają legalnej definicji zajęć szkolnych, jednak nie oznacza to, iż nie wskazują one ustawowych kryteriów istotnych dla interpretacji tego pojęcia. Warto zatem zasygnalizować, że zajęcia szkolne odbywają się w szkole lub w placówce oświatowej systemu oświaty w rozumieniu art. 2 tej ustawy, który obejmuje: 1) przedszkola, w tym z oddziałami integracyjnymi oraz przedszkola specjalne, 2) szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne, w tym z oddziałami integracyjnymi, z wyjątkiem szkół wyższych, oraz szkoły specjalne, szkoły sportowe oraz mistrzostwa sportowego i szkoły artystyczne, 3) placówki oświatowo-wychowawcze, w tym ogniska artystyczne, umożliwiające rozwijanie zainteresowań i uzdolnień oraz korzystanie z różnych form wypoczynku i organizacji czasu wolnego, 4) placówki kształcenia ustawicznego i placówki kształcenia praktycznego, umożliwiające uzyskanie i uzupełnienie wiedzy ogólnej, umiejętności i kwalifikacji zawodowych, 5) poradnie psychologiczno-pedagogiczne w tym poradnie specjalistyczne udzielające dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej, a także pomocy uczniom w wyborze kierunku kształcenia i zawodu, 6) specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze oraz specjalne ośrodki wychowawcze dla dzieci i młodzieży wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki, metod pracy i wychowania, a także ośrodki umożliwiające dzieciom i młodzieży, o których mowa w art. 16 ust. 7, realizację obowiązku szkolnego, 7) placówki zapewniające opiekę i wychowanie uczniom w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania, 8) Ochotnicze Hufce Pracy - w

zakresie kształcenia i wychowania ich uczestników, 9) zakłady kształcenia i placówki doskonalenia nauczycieli, 10) biblioteki pedagogiczne.

Ponadto istotne jest to, aby te ustawowo wskazane placówki systemu oświaty realizowały programy nauczania i podstawę programową kształcenia, przez którą rozumie się obowiązkowe, na danym etapie kształcenia, zestawy celów i treści nauczania oraz umiejętności, a także zadania wychowawcze szkoły, które są uwzględniane odpowiednio w programach wychowania przedszkolnego i programach nauczania oraz umożliwiają ustalenie kryteriów ocen szkolnych i wymagań egzaminacyjnych (art. 3 pkt 13 ustawy).

Poza zakresem procedury kasacyjnej było roztrząsanie kwestii zaliczenia domu wczasowego dla dzieci do placówek systemu oświaty, o których mowa w szczególności w art. 2 pkt 6 ustawy o systemie oświaty. Sama statutowa możliwość „realizacji nauki szkolnej według programu nauczania odpowiedniej klasy i szkoły z wykorzystaniem do jej pogłębienia i upraktycznienia walorów naturalnych środowiska S.” nie powodowała objęcia wnioskodawcy ochroną ubezpieczeniową w zakresie wynikającym z przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1997 r., ponieważ jako uczestnik zimowiska nie pobierał on nauki według obowiązującego go programu szkolnego w okresie tego pobytu wypoczynkowego poza miejscem stałego zamieszkania. Wypadek wnioskodawcy miał miejsce - według wiążących Sąd Najwyższy ustaleń - na zimowisku wypoczynkowym, które było zorganizowane w domu wczasowym dla dzieci w okresie ferii szkolnych dla uczniów szkół warszawskich, podczas których nie był realizowany program szkolny obowiązujący w poszczególnych klasach szkół podstawowych dla dzieci w wieku od 12 do 16 lat. Innymi słowy, brak jest podstaw prawnych do uznania za wypadek w czasie zajęć szkolnych w rozumieniu § 2 ust. 2 pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1997 r. każdego zdarzenia, jakiego w czasie pobytu wczasowego (wypoczynkowego) uległ jego uczestnik biorący udział w zajęciach zorganizowanych pod nadzorem kadry pedagogicznej, które nie polegały na pobieraniu nauki według obowiązującego programu szkolnego poza miejscem stałego zamieszkania, jeżeli zajęcia te nie były organizowane przez szkołę lub placówkę w rozumieniu ustawy o systemie oświaty, które realizowałyby obowiązujący konkretnych uczniów program szkolny. Regulacja zawarta w powoływanym akcie prawnym ma charakter szczególny, co oznacza, że przyznaje ona na zasadzie ściśle określonych wyjątków prawo do wypadkowej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych w odniesieniu do wypadków, jakie zdarzyły

się w doniosłych i ściśle prawnie wskazanych szczególnych okolicznościach, które w ocenie ustawodawcy zasługują na ochronę ubezpieczeniową, bez względu na podleganie i opłacanie składek na ten rodzaj ubezpieczeń społecznych. Taka szczególna regulacja prawna wypełnia dyrektywę zawartą w art. 3 ust. 2 Konwencji o prawach dziecka (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 626), który stanowi, że Państwa-Strony Konwencji działają na rzecz zapewnienia dziecku ochrony i opieki w takim stopniu, w jakim jest to niezbędne dla jego dobra, biorąc pod uwagę prawa i obowiązki jego rodziców, opiekunów prawnych lub innych osób prawnie za nie odpowiedzialnych, i w tym celu będą podejmowały wszelkie właściwe kroki ustawodawcze oraz administracyjne. Oznacza to, że powołana dyrektywa, która nie kreuje samoistnie żadnych praw podmiotowych dzieci, w żaden sposób nie podważa zatem wykładni, że cechy zasługującego na taką wyjątkową ochronę szczególnego wypadku w czasie zajęć szkolnych (§ 2 ust. 2 pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1997 r. w sprawie świadczeń dla pracowników, którzy ulegli wypadkom w szczególnych okolicznościach, oraz świadczeń dla osób nie będących pracownikami - Dz.U. Nr 120, poz. 758) - ma wyłącznie zdarzenie, jakiemu uległ uczeń przebywający w szkole lub w innej ustawowo określonej jednostce systemu oświaty albo w innym miejscu wyznaczonym przez te placówki oświatowe - w związku z uczestniczeniem w zorganizowanych zajęciach szkolnych, podczas których realizowany jest pod nadzorem pedagogiczno-dydaktycznym program nauczania uwzględniający podstawę programową kształcenia uczniów w konkretnej szkole lub klasie.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393¹² k.p.c.

=====